

Sygn. akt VI ACa 1245/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)

Sędziowie: SA Irena Piotrowska

SO del. Jadwiga Smołucha

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...)

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 maja 2015 r.

sygn. akt III C 61/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa – (...) na rzecz M. K. zadośćuczynienie w kwocie 3000 zł (trzy tysiące złotych);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej;

IV. przyznaje adw. W. O. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. wynagrodzenie w kwocie 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) wraz z należnym podatkiem VAT za świadczenie na rzecz powoda pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1245/15

UZASADNIENIE

Powód - M. K. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego - Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...) kwoty 600.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z odbywaniem kary pozbawienia wolności w warunkach urągających jego godności i naruszających jego dobra osobiste. Zdaniem powoda do naruszenia jego dóbr osobistych doszło poprzez umieszczanie go w przeludnionej celi, bez wydzielonej części sanitarnej zapewniającej intymność i prywatność czynności higieny intymnej i potrzeb fizjologicznych, bez sprawnej instalacji wentylacyjnej

i przy braku zachowania podstawowych zasad czystości w celach. Powód zarzucał także pozwanemu niezapewnienie właściwych środków czystości, należytej opieki zdrowotnej, właściwego żywienia, utrudnianie kontaktów z rodziną i poniżające traktowanie przez służbę więzienną. Powoływał się także na złe warunki, w jakich przyszło mu odbywać karę pozbawienia wolności, trudne warunki lokalowe, zły stan techniczny cel, skromne, niewystarczające i stare wyposażenie, zawilgocenie i grzyb, brak możliwości otwierania okien, pluskwy w celach i nieuprzejme traktowanie.

Pozwany - Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa jako nieuzasadnionego. Podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia obejmującego okres odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności wcześniejszy, niż trzy lata od wniesienia pozwu.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami faktycznymi:

M. K. ma obecnie 42 lata, z zawodu jest (...), nie posiada żadnego majątku, ani nikogo na utrzymaniu. Z dniem 12 marca 2015r. opuścił jednostkę penitencjarną, w której dotychczas przebywał. Decyzją z dnia 4 września 2015r. uzyskał orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, z uwagi na schorzenia występujące u niego od dzieciństwa. Orzeczony stopień niepełnosprawności ma charakter trwały.

Od roku 2000 M. K. przebywał, w różnych okresach, w różnych jednostkach penitencjarnych na terenie całego kraju, z uwagi na zastosowany wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, a następnie odbywając orzeczoną wobec niego karę pozbawienia wolności.

W Zakładzie Karnym w N. powód przebywał w okresach : od 24 lipca 2000 r. do 14 maja 2001r.; od 9 stycznia 2002r. do 19 stycznia 2002r.; od 11 października 2005r. do 19 grudnia 2005r.; od 27 marca 2006r. do 26 czerwca 2006r.; od 13 marca 2012r. do 24 maja 2012r.; od 12 marca 2013r. do 18 marca 2013r.

W Zakładzie Karnym w G. powód przebywał w okresach: od 26 czerwca 2006r. do 9 sierpnia 2006r.; od 22 listopada 2006 do 28 lutego 2007r.; od 3 kwietnia 2007r. do 23 maja 2007r.; od 3 lipca 2007r do 17 stycznia 2008r.; od 21 lutego 2008r. do 19 czerwca 2008r.; a następnie od 20 czerwca 2013r. do 12 marca 2015r, kiedy to opuścił powyższą jednostkę penitencjarną i obecnie przebywa już na wolności.

W poszczególnych okresach pobytu powoda w powyższych jednostkach penitencjarnych panujący w nich stan techniczny i sanitarny był różny. W początkowym okresie był gorszy. Stopniowo, poprzez okresowo realizowane remonty, warunki ulegały poprawie. Do roku 2009 powyższe jednostki penitencjarne i niemal wszystkie pozostałe na terenie całego kraju, borykały się z występującym wówczas powszechnie w zakładach karnych i aresztach śledczych problemem przeludnienia, co skutkowało okresowym pobytom osadzonych w celach bez zachowania normatywu 3 m² powierzchni na jednego osadzonego. Stopniowo problemy te były rozwiązywane - indywidualnie w poszczególnych jednostkach penitencjarnych.

W Zakładzie Karnym w G. problem przeludnienia w celach przestał występować od czerwca 2009 r. Podczas pobytu powoda - w okresie od 20 czerwca 2013 r. - był on osadzony w celach 2 - osobowych, o powierzchni przekraczającej 6 m², w których przebywało po dwóch osadzonych, zatem zachowany był normatyw 3 m² na osobę. Cele wyposażone były w kącik sanitarny oddzielony murowaną zabudową i przesuwanymi drzwiami. W celi, w której przebywał powód, wystąpił jednak problem zarobaczenia (zaległy się pluskwy). Służby Więzienne podejmowały przez kilka lat cyklicznie działania mające na celu całkowite zlikwidowanie zarobaczenia, jednak początkowo nie były one w ogóle skuteczne. Dopiero kolejne próby i nowe metody zwalczania robactwa przyniosły oczekiwane rezultaty, co nastąpiło ostatecznie z końcem 2013r.

Z kolei w Zakładzie Karnym w N. w okresie pobytu w nim powoda, od roku 2012, problem przeludnienia nie występował już w ogóle. Przeprowadzona przez sędziego wizytatora ds. penitencjarnych wizytacja obejmująca okres

od 1 stycznia 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. wypadła bardzo dobrze. Pozytywnie oceniono działania podjęte na rzecz wyeliminowania zjawiska przeludnienia oraz poprawy ogólnych warunków odbywania kary i osadzenia w ramach tymczasowego aresztowania, przejawiające się w realizowanych systematycznie pracach remontowych i modernizacyjnych.

Przez cały okres pobytu powoda w powyższych jednostkach cele wyposażone były odpowiednio do wymogów, tak obecnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, jak i wcześniej obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 sierpnia 1998 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności. Żywnienie osadzonych, w tym powoda, było zgodne z wytycznymi zawartymi m.in. w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 2 września 2003 r. w sprawie określenia dziennej normy wyżywienia oraz rodzaju diet wydawanych osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych oraz zarządzenia nr (...)z 6 września 2010 r. w sprawie gospodarki żywieniowej w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej.

W okresie osadzenia w obu jednostkach penitencjarnych powód otrzymywał środki czystości i środki higieny osobistej w ilościach zgodnych z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych oraz zarządzeniem nr (...) Dyrektora Zakładu Karnego w N. z dnia 19 lipca 2013 r. w sprawie porządku wewnętrznego.

W Zakładzie Karnym w G. powód odbywał karę pozbawienia wolności w oddziale terapeutycznym - dla osób z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo. Osadzony był ze skazanymi, którzy również odbywali karę pozbawienia wolności w oddziale terapeutycznym i prezentowali podobne jak powód zaburzenia osobowości i zachowania. W zakresie doboru osadzania kierowano się względami wychowawczymi i terapeutycznymi. Powód miał możliwość korzystania z zajęć terapeutycznych i częściowo z nich korzystał, ale i odmawiał też udziału w nich.

Podczas pobytu w powyższych jednostkach penitencjarnych powód pozostawał pod opieką więziennej służby zdrowia z uwagi na deklarowane przez niego w wywiadzie uzależnienie od alkoholu, astmę oskrzelową występującą u niego od dzieciństwa, padaczkę alkoholową i obustronny niedosłuch. Wyposażony został w aparat słuchowy. Od 18 marca do 15 kwietnia 2013 r. przebywał na oddziale Psychiatrii Sądowej przy Areszcie Śledczym w S., z uwagi na rozpoznany wówczas u niego abstynencyjny zespół alkoholowy, przebyty epizod ostrej halucynozy alkoholowej, zespół zależności alkoholowej i osobowość nieprawidłową. Miał zlecane przez lekarza psychiatrę stosowne leczenie farmakologiczne i zażywał przepisywane mu leki. Był wielokrotnie konsultowany przez psychiatrę i psychologa, a także lekarzy innych specjalności, w tym pulmonologa, ortopedę, laryngologa i dermatologa.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo M. K. ocenione na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń. Wprawdzie bowiem powód ograniczył swoje roszczenie jedynie do wydarzeń związanych z pobytami w dwóch jednostkach penitencjarnych (w G. i N.), ale wiąże je z całym okresem pobytów w tych jednostkach - a więc w latach 2000-2015. Odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych ma zaś charakter odpowiedzialności deliktowej, wobec czego, zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie o zadośćuczynienie z tego tytułu przedawnia się z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W przypadku powoda skutkuje to uznaniem jego roszczeń z tytułu zdarzeń mających miejsce 3 lata przed wniesieniem pozwu, za przedawnione.

Sąd Okręgowy stwierdził, że przebywając w rzekomo niewłaściwych warunkach, powód miał świadomość swojego położenia i wiedział, iż odpowiedzialną za taki stan rzeczy jest administracja konkretnej jednostki penitencjarnej. Poczynając od roku 2000, z przerwą, spędził w aresztach śledczych i zakładach karnych wiele lat i przez ten cały czas, w różnych okresach i jednostkach penitencjarnych napotykał, jak twierdzi, na opisane w pozwie warunki i okoliczności,

których nie akceptował i które w jego ocenie godziły w jego dobra osobiste. Jednak nie tylko nie wykazał w toku postępowania, ale też nawet nie wskazywał na okoliczności, które uniemożliwiałyby mu wcześniejsze dochodzenie przeciwko Skarbowi Państwa roszczeń z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, co przesądza o skuteczności zarzutu przedawnienia roszczeń z tytułu zdarzeń sprzed 16 lipca 2010 r.

Odnosząc się natomiast do roszczeń powoda związanych z okresem późniejszym, Sąd Okręgowy stwierdził, że odbywając karę pozbawienia wolności każdy osadzony, w tym i powód powinien liczyć się z tym, że jest to kara odbywana w warunkach nie zawsze oczekiwanych przez skazanego, powiązana z dolegliwościami, utrudnieniami, a także ograniczeniami, często trudnymi do zaakceptowania, taki bowiem jest i powinien być jej charakter. Realizowanie w niniejszym przypadku takiej kary wobec powoda nie miało charakteru jednostkowego i nie stanowiło represji wobec jego osoby, ale odpowiadało zasadom standardowej realizacji tego rodzaju kary wobec wszystkich skazanych, w warunkach obecnie istniejących we wszystkich niemal jednostkach penitencjarnych w kraju i adekwatnie do możliwości Państwa w tym zakresie.

Nadto, powód nie udowodnił w toku procesu, aby w czasie osadzenia naruszono jego dobra osobiste, nie wykazał również, by w związku z rzekomym przeludnieniem i naruszeniem jego dóbr osobistych doznał jakiegokolwiek uszczerbku. Nie udowodnił też żadnej z niedogodności związanych z przebywaniem w jednostce penitencjarnej w warunkach, które szeroko zaprezentował w pozwie. Twierdzenia powoda pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, z którego wynika, że warunki panujące w jednostce w okresie osadzenia powoda w żaden sposób nie wpłynęły ujemnie na stan jego zdrowia fizycznego lub psychicznego. Sąd nie dopatrzył się też żadnych działań świadczących o świadomej represji, czy dyskryminacji wobec powoda ze strony administracji jednostek penitencjarnych.

W ocenie Sądu Okręgowego sygnalizowane przez powoda w uzasadnieniu pozwu niezapewnienie mu co najmniej 3m² powierzchni mieszkalnej na osobę, obiektywnie stanowiło o naruszeniu dobra osobistego, jakim jest godność człowieka. Państwo ma bowiem obowiązek zapewnić godziwe warunki odbywania kary pozbawienia wolności. Jednak powód na żadnym etapie procesu, w tym także w trakcie składania zeznań, nie odwołał się do naruszenia jego godności, czy jakiegokolwiek innego jego dobra osobistego. Tymczasem ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z danego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), a zatem powód zobowiązany był nie tylko określić roszczenie i jego wysokość, ale też wskazać, jakie jego dobra osobiste zostały naruszone oraz, jakim konkretnie lub czym działaniem, bądź zaniechaniem. W ocenie Sądu Okręgowego obowiązkowi temu jednak nie sprostał, powołując się jedynie ogólnikowo na złe warunki panujące w jednostkach penitencjarnych i ogólną krytykę takiego stanu rzeczy oraz wyrządzoną mu, bliżej nieokreśloną, krzywdę. Powód wyraził przy tym przekonanie, że nie ma obowiązku niczego udowodniać, bo "na pewno nie dostanie 600.000 zł, ale jakąś kwotę i tak otrzyma". Tymczasem pozwany nie ponosi w sprawie niniejszej odpowiedzialności za ogólnie istniejące zjawisko przeludnienia, czy ogólnie panujące w jednostkach penitencjarnych nienajlepsze warunki techniczno- lokalowo - bytowe. A to, że okoliczności te obiektywnie mogą prowadzić do naruszenia dóbr osobistych nie jest automatycznie wystarczające dla przyjęcia jego odpowiedzialności wobec powoda. Na powodzie ciąży bowiem obowiązek wykazania, że w konkretnym przypadku, wskutek działania czy zaniechania pozwanego, wyrządzona mu została określonego rodzaju i rozmiaru krzywda. Powód jednak nie wykazał, aby doznał jakiegokolwiek krzywdy. Z jego zeznań wynika jedynie, że warunki w jakich przyszło mu odbywać karę, w okresie nie objętym przedawnieniem, były dla niego niesatysfakcjonujące.

Ze zgromadzonych dowodów nie wynika też, aby w okresie po 16 lipca 2010 r. powód osadzony był, choćby tylko krótkotrwale, w warunkach nie spełniających normatywu 3 m². Z zeznań świadków S. M. (1) i A. Ł. oraz samego powoda wynika wprawdzie, że cele w których był on osadzony w okresie od 13 marca 2012r. do 24 maja 2012r. oraz od 12 marca 2013r. do 18 marca 2013r. w Zakładzie Karnym w N., a także w okresie od 20 czerwca 2013 r. do 12 marca 2015r. w Zakładzie Karnym w G. w subiektywnej ocenie osadzonych nie spełniały tego normatywu. W rzeczywistości jednak spełniały one kryteria z art. 110 § 2 k.k.w., co potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów – wykazów cel i ich powierzchni, czy zeznań pozostałych świadków.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że w Zakładzie Karnym w G. w 2013r, m.in. w celi, w której osadzony był powód, zaległy się pluskwy, co niewątpliwie było co najmniej nieprzyjemne i bardzo uciążliwe dla powoda, jednak nie sposób uznać, iż z tej przyczyny doszło do naruszenia jego dóbr osobistych - tym bardziej wskutek działania, czy zaniechania pozwanego. Pozwany bowiem, na co wskazuje zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania samego powoda i świadka A. Ł., nie pozostawał obojętny czy bierny wobec tego zjawiska, a wręcz przeciwnie podejmował systematyczne działania mające na celu usunięcie robactwa. Nie wszystkie zastosowane przez pozwanego w tym kierunku metody były skuteczne i nie od razu udało się osiągnąć pożądane rezultaty, ale ostatecznie problem zarobaczenia został zlikwidowany.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób też uznać, że cele w których przebywał powód nie miały zapewnionego zgodnego w przepisami oświetlenia, czy możliwości wietrzenia skoro wyposażone były w okna oraz sztuczne oświetlenie, a także w instalację wentylacyjną, która poddawana była regularnym kontrolom w zakresie jej sprawności. To z kolei, że okna były tylko uchylne, a nie otwieralne na oścież, nie stanowi o naruszeniu jakiegokolwiek dobra osobistego powoda. Podobnie, w jego dobra osobiste nie godziło to, że warunki techniczne cel nie odpowiadały oczekiwaniom powoda, czy też to, że przydzielane mu środki czystości były o nieakceptowanej przez niego jakości, czy gatunku, a nawet ilości, skoro spełniały określone w przepisach wymogi.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób także mówić o naruszeniu dóbr osobistych powoda przez ograniczoną możliwość kąpieli, czy umiejscowienie łaźni w innym budynku, niż celi powoda, szczególnie że ograniczenie to wynika z przepisów prawa, które pozwany zobowiązany jest respektować. Nie jest też skuteczne w tej sprawie twierdzenie, że w celach panował brud, skoro przestrzeganie higieny i czystości w celach jest obowiązkiem samych osadzonych (art. 116 k.k.w.) i zależy także, jeśli nie przede wszystkim, od ich samodzielnego, osobistego wysiłku i zaangażowania w tym zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest także zarzut dotyczący nieuzasadnionego utrudniania kontaktów z najbliższymi poprzez ograniczanie dostępu do rozmów telefonicznych. To bowiem, że kontakty osobiste z bliskimi jak i kontakty telefoniczne osadzonego nie odbywają się swobodnie, podlegają ograniczeniom zgodnie z obowiązującymi przepisami i regulaminami, jest normą opartą na przepisach prawa. Nie jest też trafny zarzut powoda co do ilości oraz jakości posiłków. Co prawda z zeznań powoda jak i świadków A. Ł. oraz S. M. (1) wynika, że posiłki nie zawsze podawane były ciepłe i smaczne, a także - w ich ocenie - w wystarczającej ilości, to jednak nie sposób uznać, że z tej przyczyny doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Żywnienie powoda podczas jego pobytów w objętych pozwem jednostkach penitencjarnych było analogiczne, jak innych osadzonych i realizowane zgodnie z wytycznymi zawartymi w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 2003 r. w sprawie określania dziennej normy wyżywienia oraz rodzaju diet wydawanych osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych. Powód w toku niniejszego postępowania nie wykazał zaś, które z przepisów powyższego rozporządzenia nie były przez pozwanego realizowane.

Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, powód wskazując takie okoliczności, jak rzekomo przedmiotowe i ponizające traktowanie go przez służbę więzienną, nie wykazał, aby działania takie faktycznie miały miejsce, przez co nie sposób uznać jego roszczenia w tym zakresie za usprawiedliwione. Podobnie w przypadku zarzutu braku należytej opieki zdrowotnej. Z materiału dowodowego wynika bowiem, że oferowana powodowi opieka medyczna była bardzo szeroka i adekwatna do jego potrzeb. To zaś, że nie odpowiadała jego oczekiwaniom, nie stanowi jeszcze o naruszeniu jego dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na skalę roszczeń rodzaju, co powoda, w ostami okresie czasu i stwierdził, że powszechność tego zjawiska budzi wielki niepokój, albowiem zdaje się wskazywać, szczególnie w świetle stopnia pokrzywdzenia, że roszczenie powoda służyć miałyby, nie tyle rzeczywistemu zrekompensowaniu doznanej krzywdy, co jego nieuzasadnionemu wzbogaceniu. Powód nie potrafił bowiem skonkretyzować dobra osobistego, czy skutków jego rzekomego naruszenia, ani też sposobu ustalenia wysokości dochodzonego pozwem roszczenia, nie wskazał zakresu krzywdy jaka została mu wyrządzona, odwoływał się jedynie do ogólników o naruszaniu norm prawnych

i należnej w takim przypadku rekompensacie, co w ocenie Sądu Okręgowego potwierdza, że w istocie nie doznał krzywdy skutkującej zasadnością przyznania mu dochodzonego zadośćuczynienia.

Ostatecznie Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia przez pozwanego jakichkolwiek dóbr osobistych powoda w czasie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w G. oraz w Zakładzie Karnym w N. (w nieprzedawnionym okresie).

Powyższe skutkowało uznaniem, że roszczenie powoda nie zostało udowodnione, co do prowadzi do oddalenia powództwa. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżając go w części oddalającej powództwo, powód – M. K. zarzucił mu naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w szczególności poprzez nieuwzględnienie okoliczności wskazujących na naruszenie dóbr osobistych powoda, a znajdujących potwierdzenie w zeznaniach świadków A. Ł. i S. M. (2) oraz powoda. Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 600.000 zł oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały opłacone, ani w całości ani w części.

W uzasadnieniu apelacji powód stwierdził, że w pozwie określił roszczenie i jego wysokość, wskazując także pośrednio dobra, jakie zostały naruszone przez działania Aresztu Śledczego w N. oraz Zakładu Karnego w G.. Ponadto jego roszczenia zostały sprecyzowane w piśmie z dnia 7 marca 2014 r.

Zdaniem skarżącego naruszeniu uległo przede wszystkim jego prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach poszanowania zdrowia i godności. Fakt przebywania w zakładzie zamkniętych, a także wadliwe funkcjonowanie aparatu więziennego, nie może bowiem być usprawiedliwieniem dla naruszenia dóbr osobistych. Zdaniem skarżącego standardy powierzchni celi nie zawsze były przestrzegane, omijano je m. in. wstawiając piętrowe łóżka. Tym samym powierzchnia na jednego osadzonego wynosiła mniej, niż wymagane 3 m kw., co potwierdzają zeznania powoda. Skarżący podtrzymał też twierdzenie, że w celach, w których przebywał, brak było warunków sanitarnych zapewniający intymność, nie wszystkie kącki sanitarne były zabudowane, część wydzielona była jedynie kotarą, zaś część zabudowana murkiem, jednak z nieszczelnymi drzwiami, co potwierdzają zeznania świadków M. i Ł. oraz częściowo zeznania funkcjonariusza J. R..

Zdaniem skarżącego w celach występował też problem niewłaściwej wentylacji i braku możliwości otworzenia okien na oścież, co było powodem wilgoci i powstawania pleśni. Przesądza to o naruszeniu dóbr osobistych powoda, w szczególności prawa do odbywania kary w warunkach poszanowania zdrowia i godności osadzonego. Sąd nie wziął też pod uwagę faktu, że powód choruje na astmę oskrzelową, a warunki panujące w placówce mogły potęgować rozwój jego choroby. Zeznania świadków w tej kwestii są spójne i wskazują na nieprawidłowe działanie systemu wentylacyjnego. Ponadto pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność przeprowadzenia systematycznych kontroli wentylacji.

Naruszenie dóbr osobistych powoda stanowią także obowiązujące regulacje dopuszczające jedynie jedną kąpiel w tygodniu. Poza tym osadzeni posiadali w celi jedynie zimną wodę, a by móc korzystać z ciepłej wody musieli stworzyć prowizoryczną grzałkę.

Ponadto w czerwcu 2013 r. w ZK w G. pojawił się problem zarobaczenia cel, na tyle nasilony, że pluskwy chodziły po ścianach gryząc i nie pozwalając na spokojny sen. W konsekwencji pogorszył się także stan zdrowia powoda. Problem występował przez wiele miesięcy i został usunięty dopiero z końcem roku 2013 r., co świadczy o rażącym niedbalstwie ze strony Zakładu Karnego.

Pozwany - Skarb Państwa wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania w II instancji. Zdaniem pozwanego zarzuty podniesione w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwał na uwzględnienie jedynie w części.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy błędnie odniósł się do treści żądań powoda i bezpodstawnie stwierdził, że nie podolał on obowiązkowi wskazania dóbr, które pozwany miał naruszyć swoimi zaniechaniami. Zarówno bowiem z pozwu, jak i z pisma go precyzującego (k. 58 – 60) jednoznacznie wynika, że zdaniem powoda pozwany naruszył jego godność osobistą. Takie zaś pokreślenie naruszonego dobra jest wystarczające do oceny zasadności powództwa w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Sąd Okręgowy zasadnie jednak uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia części roszczeń powoda, trafnie stosując w tej kwestii art. 442¹ § 1 k.c. Ustalone w sprawie okoliczności faktyczne nie dają podstaw do podważenia tezy, iż powód od początku miał świadomość swojego położenia i wiedział, iż odpowiedzialną za ewentualny nieodpowiedni stan warunków jego osadzenia jest administracja konkretnej jednostki penitencjarnej. W toku procesu nie powołał też żadnych okoliczności, które uniemożliwiałyby mu wcześniejsze dochodzenie przeciwko Skarbowi Państwa roszczeń z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, ani też nie wskazał na przyczyny, dla których zgłoszenie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Okoliczności takie nie wynikają też z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sam fakt, że powód odbywał karę pozbawienia wolności co najmniej częściowo w oddziale terapeutycznym - dla osób z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo i osadzony był ze skazanymi, którzy również odbywali karę pozbawienia wolności w oddziale terapeutycznym i prezentowali podobne jak powód zaburzenia osobowości i zachowania, nie przesądza o tym, że w tym, lub późniejszym okresie nie miał możliwości sprecyzowania wobec pozwanego żądań związanych z ewentualnymi naruszeniami jego dóbr osobistych. Tym bardziej, że z zeznań świadków wynika, że powód miał możliwość spotkania się z innymi osadzonymi oraz wymiany zdania na temat warunków panujących w poszczególnych jednostkach penitencjarnych, a nadto miał możliwość korzystania z zajęć terapeutycznych i opieki zdrowotnej. W tych warunkach zgłoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia przez niego prawa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo oceniał żądania powoda w świetle art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Trafnie też dostrzegł, że powód nie przedstawił żadnych przesłanek, którymi kierował się ustalając wysokość należnego mu zadośćuczynienia na poziomie 600 000 zł. Także w apelacji skarżący ograniczył się jedynie do powtórzenia swojego żądania oraz do zarzucenia Sądowi Okręgowemu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (zasada swobodnej oceny dowodów). Powód nie dochodził też od pozwanego odsetek za opóźnienie w zapłacie dochodzonego zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego pozostają w zgodzie z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów przedstawionych przez pozwanego, a także z zeznaniami świadków i powoda w zakresie, w którym Sąd ten uznał je za wiarygodne. Należy uznać również za trafną dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę tych zeznań świadków M. i Ł., które dotyczyły ewentualnego przeludnienia cel, w których przebywał powód w okresie nie objętym przedawnieniem. Sąd Okręgowy trafnie bowiem uznał, że w sytuacji, gdy zasady ustalenia normatywu powierzchni celi na jednego osadzonego wynikają wprost z przepisów prawa, a oba te parametry ujęte są w dokumentach pozwanego, których treści powód nie zaprzeczył, nie ma podstaw do czynienia w tym względzie ustaleń w oparciu o subiektywne i nie poddające się obiektywnej weryfikacji zeznania świadków. Podobnie trafnie Sąd Okręgowy odniósł się do zeznań powoda i świadków, dotyczących stanu sanitarnego cel w obu zakładach karnych. Niezadowolenie powoda i współosadzonych ze stanu technicznego cel i wyposażenia, z poziomu czystości w celach, a także jego zastrzeżenia co do smaku i temperatury posiłków oraz do poziomu świadczonej mu opieki zdrowotnej nie poddają się bowiem obiektywnej weryfikacji. Należy też podzielić zdanie Sądu Okręgowego, że o warunkach codziennego bytowania osadzonych decydują nie tylko standardy wyznaczone przez przepisy prawa, ale także niewysoki poziom zamożności całego społeczeństwa, różny zakres starań samych osadzonych o utrzymanie czystości i porządku oraz stan zdrowia każdego z nich (często nie związany z warunkami osadzenia).

Sąd Apelacyjny zważył też, że przez wiele lat pobytu w areszcie i odbywania kary pozbawienia wolności powód nie manifestował swojego niezadowolenia z warunków bytowych oraz poziomu świadczonej na jego rzecz opieki medycznej i dydaktycznej, w sposób pozwalający na jego utrwalenie i weryfikację. Dysponując więc z jednej strony dokumentami urzędowymi, które odzwierciedlają ustalenia czynione w toku rutynowych kontroli poszczególnych jednostek penitencjarnych, z drugiej natomiast zeznaniami powoda i dwóch współosadzonych, którzy na równi z powodem wyrażali swoje niezadowolenie z warunków odbywania kary, Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanego mu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ocenił te dowody drobiazgowo i wyczerpująco, w sposób zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i trafnie uznał, że warunki osadzenia powoda były bardzo surowe i ograniczone, nie przekraczały jednak granicy niezbędnego minimum. Te ustalenia i ocenę Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Sąd Apelacyjny uznaje też za prawidłową ocenę Sądu Okręgowego, iż nie sposób z tak ustalonego stanu faktycznego wywieść tezę o naruszeniu godności osobistej powoda w sposób wykraczający poza ramy wyznaczone przez pozbawienie go wolności i przymusowe osadzenie w zakładach karnych. Tym bardziej, że na przestrzeni lat pozwany stale podejmował działania mające ulepszyć warunki techniczne i socjalne odbywania kary pozbawienia wolności oraz zapewniał powodowi dostęp do zajęć resocjalizacyjnych i szeroki zakres opieki medycznej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego jedynym wyjątkiem od tej zasady był jednak stan wielomiesięcznego zarobaczenia cel w Zakładzie Karnym w G. w roku 2013. Sytuacja opisana w zeznaniach powoda oraz świadka S. M. (1) wskazuje z jednej strony na dojmującą dolegliwość odczuwaną z tego powodu przez pozwanego, z drugiej natomiast - na długotrwałą nieskuteczność działań podejmowanych przez powoda w celu usunięcia tego stanu. Sytuacja ta uzasadnia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, twierdzenie o długotrwałym przetrzymywaniu powoda w warunkach uwłaczających ludzkiej godności. Nie ma wprawdzie podstaw do przyjęcia, że samo pojawienie się robactwa wywołane było przez pozwanego. Miał on jednak obowiązek podjęcia w takiej sytuacji bezzwłocznych, radykalnych działań skutkujących likwidacją problemu. Tymczasem okres utrzymywania się stanu zarobaczenia cel był niedopuszczalnie długi, a to, że w tym czasie powód nie sypiał w nocy, walcząc z robactwem, w sposób oczywisty urągało jego godności. Z tego względu powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze to, że powód nie przedstawił żadnego wywodu wyjaśniającego wysokość dochodzonej kwoty zadośćuczynienia, a także to, że choć utrzymujący się stan zarobaczenia cel, w których powód był zakwaterowany, niewątpliwie urągało jego godności. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powództwo w części zasługuje na uwzględnienie, a należyte zadośćuczynienie krzywdzie powoda stanowi kwota 3 000 zł. Jest to suma o realnej wartości, stanowiącej materialny wyraz obowiązku pozwanego naprawienia krzywdy wyrządzonej powodowi. Nie jest jednak wygórowana, co czyni zadość konieczności uwzględnienia tego, że powód znalazł się w miejscu osadzenia na skutek własnych działań, a zaistniała sytuacja nie była wywołana umyślnym, ani skierowanym świadomie przeciw powodowi działaniem pozwanego, który nadto podejmował (niestety nieskuteczne) starania mające zlikwidować ten problem, nie w pojedynczej celi, a w całym (działającym na bieżąco) zakładzie karnym.

Z tych wszystkich względów, uznając apelację powoda za uzasadnioną jedynie w części, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego na zasadzie art. 102 k.p.c. Apelacja powoda została bowiem uwzględniona co do zasady, choć uległ on pozwanemu w znacznym wymiarze co do wysokości dochodzonego zadośćuczynienia. Taki stan rzeczy uzasadnia więc od odstąpienia od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego. Rozstrzygnięcie o należnych pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu kosztach udzielonej przez niego pomocy prawnej Sąd Apelacyjny oparł na przepisach § 6 pkt 7 w zw. z § 13 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013. 461 ze zm.).